

Niedziela Ukraińskiego Rozrachunku w Warszawie

10 lipca 2023

9 lipca przed ambasadą Ukrainy w Warszawie kilkaset osób zebrało się w ramach Niedzieli Ukraińskiego Rozrachunku, akcji zorganizowanej przez partię Front Krzysztofa Tołwińskiego przy współpracy innych organizacji, w tym z udziałem przedstawicieli Klubów Myśli Polskiej.



Wydarzenie miało na celu upamiętnienie ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów z OUN/UPA na ludności, przede wszystkim polskiej, Wołynia i Małopolski Wschodniej.

„To było ludobójstwo i czystki etniczne” – przypomniał Krzysztof Tołwiński. „Dajemy pieniądze, wyposażamy w broń. Słuchajcie, czy ktoś w XXI wieku mógłby pomyśleć, że świat aż tak zwariował i każdy tylko licytuje się, ile więcej broni wyprodukuje? Amerykanie, Niemcy, pozostali też, zaciskają ręce i kasę kroją. A my się zbroimy. Przeciwko komu się zbroimy? Sami przeciwko sobie?” – kontynuował. Zwrócił też uwagę na zagrożenia wynikające z rozpowszechnienia broni oraz brutalności osób mających doświadczenie frontowe. Dlatego jego zdaniem należy natychmiast przerwać dostawy broni przez terytorium Polski na Ukrainę.

Podobnego zdania był Wojciech Mojzesowicz, który stwierdził, że wojna skończyłaby się w ciągu tygodnia, gdyby Polska zrezygnowała z roli kraju tranzytowego dla zachodniej. Wacław Klukowski podkreślał z kolei, że konflikt na Ukrainie nie jest korzystny również z punktu widzenia interesów polskiego, ale i ukraińskiego rolnictwa, oddanego w ręce ponadnarodowych korporacji.

W pikiecie udział wzięli m.in. Wojciech Kornowski stojący na czele ugrupowania Zjednoczeni Ponad Podziałami, Henryk Mikiety i Włodzimierz Gorki z Polskiego Ruchu Lewicowego, Andrzej Poneta z Watah Głosu Obywatelskiego, Roland Dubowski ze Stowarzyszenia Spadkobierców Kombatantów II Wojny Światowej, Piotr Panasiuk z Polskiego Ruchu Antywojennego, a także działacze i związkowcy rolniczy – były minister rolnictwa Wojciech Mojzesowicz, prezes Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin oraz były poseł Wacław Klukowski. Kluby Myśli Polskiej reprezentowane były przez Mateusza Piskorskiego, Łukasza Jastrzębskiego i Bartłomieja Doborzyńskiego.

Wydarzenia nie zdołała zakłócić grupka agresywnych ukraińskich prowokatorów, wyraźnie koordynujących swe działania z ambasadą Ukrainy. Zgromadzeni złożyli przed budynkiem placówki buty symbolizujące ofiary ludobójstwa na Wołyniu. Przekazali też weksel opiewający na 75 mld euro – na tyle wyliczyli należności Kijowa wobec Polski z różnych tytułów. Do władz ukraińskich skierowali za pośrednictwem ambasady list z żądaniem osądzenia i potępienia banderyzmu i współczesnych nawiązań do tej ideologii.

Autorstwo: Andrzej Dołęga

Źródło: MyslPolska.info